

Edukacja klasyczna dziś? Istota i geneza, struktura i metoda, cel

WŁODZIMIERZ F. DŁUBACZ*

Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II, Lublin, Polska

W artykule autor podejmuje zagadnienie pojmowania edukacji klasycznej i jej potrzeby we współczesnej kulturze. Przedstawia jej istotę i genezę, strukturę i metodę oraz cel. Określa edukację klasyczną jako program i proces nauczania oraz wychowania ucznia, nawiązujący do tradycji i mający na celu pełny rozwój ludzkiej natury. Autor kończy swe rozważania refleksją nad rolą filozofii w procesie edukacji.

SŁOWA KLUCZOWE: edukacja, kultura, osoba, szkoła, uniwersytet.

Zagadnienie edukacji należy do najważniejszych zagadnień ludzkiej kultury, albowiem to edukacja jest jej przekaźnikiem i nośnikiem. W niniejszym wystąpieniu skupimy się zasadniczo na tak zwanej edukacji klasycznej, przedstawiając krótko jej istotę i genezę, strukturę i metodę oraz cel. Na koniec zwrócimy uwagę na rolę filozofii w edukacji.

1. Istota i geneza edukacji klasycznej

Czym jest edukacja klasyczna? Odpowiadając krótko, można stwierdzić, że jest to program i proces nauczania oraz wychowania ucznia (człowieka); proces, którego celem jest optymalizacja (pełny rozwój) ludzkiej natury. Zdaniem wielu edukacja klasyczna jest z jednej strony alternatywą dla edukacji współczesnej, mającej charakter utylitarny, wyznaczanej przez wymogi rynku pracy, a z drugiej strony – kształceniem i wychowywaniem człowieka opartym na realistycznej antropologii (Maritain, 1993). Jej celem jest usprawnienie człowieka jako człowieka, czyli jego rozumu, woli i uczuć. Chodzi tu o wykształcenie takich umiejętności, które pozwalają człowiekowi rozpoznawać prawdę i dobro oraz panować nad emocjami, być świadomym siebie (swego człowieczeństwa) wolnym i rozumnym podmiotem (Adamski, 1993; Chudy, 2009; Curren, 2003, 2007; Janeczek, 2008; Kiereś, 2015; Krąpiec, 1982; Olbrycht, 2000; Ratzinger, 2005; Wilk, 2002; Wojtyła, 1982; Woroniecki, 1986).

Już w starożytności odkryto (koncepcja *paidei*) sposoby usprawniania ludzkiego intelektu i woli, i idee te przez następne stulecia wprowadzano w życie (Jaeger, 2001, 2002; Krasnodębski, 2011). Powstaje zatem pytanie, czy współcześnie trzeba i w jaki ewentualnie sposób należy skorzystać z wielowiekowej tradycji edukacji klasycznej.

Prawdziwe wykształcenie, czyli pełne wykształcenie odpowiadające człowiekowi, ma charakter mądrościowy, ma służyć człowiekowi jako człowiekowi, aby dobrze, odpowiedzialnie

* E-mail: dlubacz@kul.pl

ORCID: 0000-0001-8684-8616

pokierował swoim życiem, aby w swoim życiu osiągnął jego cel, spełnił się jako człowiek. Mądrość jest zatem wiedzą dla człowieka najważniejszą; jest wiedzą o całej rzeczywistości w świetle pierwszych jej przyczyn. Współcześnie mądrość jest rozumiana niewłaściwie, jako uczoność i wykształcenie ma charakter zasadniczo encyklopedyczny. Nie wchodzi w głąb rzeczywistości, ale niejako wszzerz (ma charakter nie wertykalny, ale horyzontalny). Wiedza taka ma przekładać się na użyteczność techniczną i wiązać się z możliwością przekształcania świata. Ma ona zasadniczo służyć zaspokajaniu ludzkich potrzeb o charakterze materialnym.

Zadaje się dzisiaj pytania o użyteczność konkretnego wykształcenia. Ludzie młodzi pytają o to, co im ono da, jakie odniesą z niego korzyści. Chodzi im jednak o korzyści w postaci np. wysokich zarobków i możliwości wygodnego urzędzenia się w świecie. Nie ma w tym nic zdrożnego, ale człowiek nie redukuje się do swego zawodu, nie wyczerpuje się w świecie tworzonej przez siebie cywilizacji. Winien żyć na miarę swej osobowej wielkości. Żeby tak mogło być, musi odkryć, kim jest, skąd pochodzi i dokąd zmierza – musi odkryć prawdę o sobie, osiągnąć zdolność rozeznawania dobra i zła (moralnego) (Krąpiec, 2005; Wojtyła, 2000).

Jesteśmy poniekąd dziećmi czasu. Zwraca się uwagę na występowanie kryzysu w kulturze i poszukuje się na niego lekarstwa. A jest to w istocie kryzys człowieka – jego zagubienie się w świecie, który tworzy, albowiem nie zna już celu swej aktywności. Szuka się więc remedium na niego, a wedle niektórych jest nim edukacja pojmowana klasycznie. Człowiek wykształcony bowiem to człowiek, który ma prawdziwą wiedzę o całej rzeczywistości, nie tylko materialnej, ale i duchowej; który tę rzeczywistość rozumie i ceni sobie ową wiedzę, albowiem wskazuje mu ona drogę i cel życia. Edukacja klasyczna ma mu takiej wiedzy dostarczyć, jest rodzajem wtajemniczenia w świat i natury, i kultury, czyli ludzkiego dorobku poznawczego. W edukacji klasycznej chodzi o pełny rozwój człowieka jako osoby, zarówno jej intelektu, jak i woli oraz uczuć (Woroniecki, 2008).

Czy można dziś reaktywować klasyczne nauczanie i wychowanie? Nie jest tak, że jest ono całkowicie nieobecne we współczesnej szkole. Choć żyjemy w kulturze, poddani oddziaływaniu zwłaszcza kultury masowej, w której panują relatywizm i rozrywka, to cenimy sobie prawdę, choć ograniczamy ją do naukowego poznania natury z akcentem na jej użyteczność. Rzec można, że „oświecenie naukowe” ma zastąpić Objawienie, dać człowiekowi pełną wizję świata jako świata samej natury, której człowiek jest częścią (naturalizm). Dlatego też występuje nastawienie na praktyczność edukacji. Nie ceni się znaczenia poznawania prawdy dla niej samej, nie docenia się rozwijania ogólnego potencjału ucznia. Dziś panuje, rzecz można, „kult człowieka” (antropocentryzm), zgodnie z którym człowiek jest celem ostatecznym. Człowiek zagubił więc transcendentny cel i drogę (Dziewiecki, 2002; Jaroszyński, 2005; Krąpiec, 2000).

Edukacja klasyczna – zdaniem jej zwolenników – to tyle, co edukacja wzorcowa, uniwersalna, prawdziwa i właściwa, odpowiadająca człowiekowi jako człowiekowi. Przywołajmy więc jej genezę, albowiem rzuci to więcej światła na istotę edukacji.

Choć „edukacja” jest łacińskim słowem, to jego sens tkwi w kulturze greckiej (ateńskiej). Oznacza całość działań i zabiegów związanych z formowaniem fizycznym i umysłowym oraz moralnym dziecka. Początki idei tkwią w dziełach Homera. Na tej bazie pojawił się wzorzec czy ideał człowieka dojrzałego, mądrego, dobrego, obdarzonego cnotami (cnotliwego), odznaczającego się rozumnością i pięknem fizycznym. Osiąga się to w życiu ludzkim przez odpowiednie wychowanie. Teorię wychowania opracowali sofisci (grupa filozofów greckich w Atenach, w V wieku przed Chrystusem), układając specjalny program nauczania obejmujący gramatykę, retorykę i dialektykę. Wyodrębnili też szkolnictwo średnie od elementarnego. Taka koncepcja była możliwa i konieczna zarazem, ponieważ sofisci wyodrębnili człowieka

spośród wszystkich bytów przyrody, akcentując jego wyjątkowe miejsce w świecie (Wilk, 2002; Kupisiewicz i Wojnar, 1996).

Do rozwoju koncepcji wychowania przyczynił się także Sokrates, wskazując na podstawową rolę dobra moralnego w ludzkim życiu. Nauczał, że byle jak żyć nie warto. Jego genialny uczeń, Platon, twierdził, że człowiek – mimo wrodzonych uzdolnień – potrzebuje wychowania do pełnego rozwoju. Ono uwolni go od „więzienia zmysłów” i skieruje do prawdziwej wiedzy i do Dobra jako najwyższego bytu. Drogą do owej mądrości jest filozofia (właśnie umiłowanie mądrości). Jego genialny następca Arystoteles zwrócił uwagę na to, że wychowanie powinno odpowiadać ludzkiej naturze, na którą składa się i ciało, i dusza; człowiek jest bytem jednym, ale o złożonej strukturze. Natura ludzka jest spotencjalizowana i trzeba ją zaktualizować, co jest zadaniem wychowania, sama z siebie bowiem się nie rozwinie (nie spełni) (Krapiec, 2010).

Rzymianie w dużej mierze przejęli tę koncepcję, rozdzielając jednak wychowanie (edukację) i nauczanie (doktrynę). Wychowanie pozostawili rodzinie (za Arystotelesem poniekąd), a nauczanie powierzyli nauczycielom (szkole). Wydzielili też nauki, których celem jest wykształcenie przeciętne (gramatyka, retoryka i dialektyka), oraz nauki dla elit, fakultatywne, takie jak arytmetyka, geometria, astronomia i muzyka, nazwane *artes liberales* (naukami wyzwolonymi, bo nie służyły zarobkowaniu) (Wilk, 2002).

Spotkanie chrześcijaństwa z grecką koncepcją edukacji sprawiło, że została ona uzupełniona czy dopełniona wymiarem nadprzyrodzonym. Chrześcijanie zauważyli, że ten wzorzec wychowania nie może dać wychowania integralnego (pełnego), nie zawiera bowiem całej prawdy o człowieku ani też wystarczających narzędzi optymalizacji ludzkiego rozwoju. Za sprawą chrześcijaństwa edukacja zyskuje więc nowy wymiar, nowe narzędzia i nowe zadania – jest otwarta na nadprzyrodzoność (na Boga i życie wieczne). Tak rodzi się klasyczna koncepcja edukacji (Wielgus, 2014).

Tak więc to właśnie starożytni odkryli ludzką naturę, jej potencjalność, która wymaga uprawy, i zwrócili uwagę na właściwe treści i sposoby jej rozwoju (spełniania się). Za daną koncepcją edukacji zawsze kryje się określona koncepcja człowieka. Dziś zapomina się o istnieniu natury ludzkiej i zawartego w niej programu bycia spełnionym człowiekiem.

Myśl współczesna, redukując poniekąd człowieka wyłącznie do sfery jego świadomości (umysłu), wspiera przy okazji takie edukacyjne przekonanie, że należy w nauczaniu dawać coraz więcej wiedzy, w tym wiedzy specjalistycznej. Człowiek nie jest jednak encyklopedią. Informacje typu encyklopedycznego nie są ze sobą powiązane, nie dają jednolitego obrazu rzeczywistości, nie są wiedzą całościową, potrzebną człowiekowi do rozumienia świata i siebie. Akcentowanie kształcenia intelektu i zapełnianie pamięci nie jest pełnym, adekwatnym do zawartości natury ludzkiej narzędziem jej rozwoju. W przeciwieństwie do tego edukacja klasyczna przedstawia się jako sposób na adekwatne do zawartości i potrzeb natury ludzkiej (człowieka jako osoby) dorastanie do pełni jej rozwoju (Gogacz, 1993; Ingarden, 1972; Stróżewski, 1993).

2. Struktura i metoda edukacji klasycznej

Generalnie rzecz biorąc, metodą edukacji klasycznej jest nauczanie i wychowanie, odwołujące się do osiągnięć myśli klasycznej, to znaczy myśli greckiej, rzymskiej i chrześcijańskiej. Przewodnikiem na tej drodze jest poniekąd filozofia i teologia. Edukacja ta zachowuje pewne etapy kształcenia, pewną kolejność – od kształcenia ogólnego, podstawowego, do kształcenia specjalistycznego, zawodowego. Priorytetem jest tutaj człowiek jako osoba, a w drugiej

kolejności człowiek jako specjalista. Chodzi o nauczenie człowieka kolejno czytania, pisania, logicznego myślenia oraz wyrażania swoich myśli, a także odpowiedniego zachowania się. W zasadzie edukacja klasyczna jest edukacją humanistyczną, chodzi w niej bowiem o dobro całego człowieka. Odwołując się do wielkich osiągnięć europejskiej kultury na tym polu, utrzymuje, że nie wystarczy kształcić sam intelekt, ale trzeba formować także wolę i uczucia, albowiem uformowany tylko umysł nie wystarczy do bycia dobrym człowiekiem, właściwie kierującym swoim życiem. Człowiek jest bytem złożonym z ciała i duszy, w której zapodmiotowane są intelekt i wola. To wszystko składa się na naturę ludzką, która ma charakter spotencjalizowany i domaga się aktualizacji (uprawy) (Krapiec, 1974).

W typie kształcenia klasycznego ma więc miejsce odwoływanie się do wielkiej edukacyjnej tradycji europejskiej, do jej dokonań, do kanonu jej dorobku; to między innymi analiza wielkich dzieł z zakresu literatury, filozofii, historii, prawa, polityki czy teologii. Ma ona dawać szerokie wykształcenie ogólne, podstawy do rozumienia świata, człowieka i Boga. Trzeba więc kształcić intelekt, ale on rozwijany sam nie wystarczy człowiekowi do godnego życia. Trzeba uformować także wolę i wykształcić charakter. Chodzi więc tutaj o wychowanie człowieka, którego dobre działania (postępowanie) kontrolowane jest rozumem pokierowanym prawdą bytu.

Uczenie się (studia) to – wedle zwolenników edukacji klasycznej – także czytanie i omawianie wielkich dzieł. Nauczyciel jako przewodnik ma pokazać drogę dochodzenia do prawdy. Edukacja taka ma nauczyć kultury racjonalności i dlatego nie może obyć się bez filozofii. Racjonalności w poznaniu nie daje bowiem ani wiedza potoczna, ani wiedza naukowa (typu *science*); nie odpowiada na egzystencjalne pytania człowieka. W filozofii zwraca się uwagę na rozwijanie ciekawości uczniów, ukazywanie wartości prawdy, na miłość do istniejącej rzeczywistości. Nauczanie filozofii w szkole powinno wiązać się z życiem i ma być to przede wszystkim nauczanie filozofowania (metody), a nie historii filozofii, rozumianej jako cmentarzisko ludzkiej myśli. Chodzi o kształcenie ludzi, którzy myślą krytycznie i twórczo, rozumieją sens odkrywania prawdy, wartość uczenia się. Powinno się podkreślać autorytet nauczyciela i racjonalnego myślenia. Wszelkie reformy edukacji należy rozpoczynać nie od programów, tylko od kształcenia nauczycieli, a kształcić ich winny najlepsze uniwersytety. Chodzi też o kształcenie permanentne, o kontakt z uniwersytetem, a także o wskazywanie na aspekty wychowawcze nauczanych przedmiotów. To rozum ma prowadzić człowieka i nim kierować. W tej metodzie ogromną rolę odgrywa nauczyciel jako mistrz i przewodnik w dziedzinie wiedzy. Mistrz przekazuje wiedzę, jest swoistym autorytetem i wzorem, w ten sposób formuje umysł i wolę oraz uczucia ucznia (Mazanka i Mylik, 1997; Maryniarczyk, 2005).

3. Cel edukacji klasycznej

Pierwszorzędnym celem edukacji klasycznej jest sprawność umysłowa i moralna człowieka (ucznia), sprawność jego rozumu i woli oraz panowanie nad emocjami. Nie jest to cel utylitarny, akcentowany współcześnie w edukacji. Na pierwszym miejscu stawia się tu kształcenie ogólne, podstawowe, będące poniekąd wstępem do dalszej edukacji. Uczeń powinien umieć czytać ze zrozumieniem, pisać, myśleć logicznie. Ma posiadać podstawową wiedzę o rzeczywistości i podstawowe umiejętności. To – zdaniem zwolenników tej koncepcji edukacji – ma stanowić fundament dalszego kształcenia; to zarazem podstawowe narzędzia, w które powinien być uczeń wyposażony. W procesie kształcenia bardzo ważny jest także rozwój pamięci. Ale edukacja klasyczna – jak wcześniej wspomniano – ma w zasadzie charakter wstępny, chodzi o nabycie przez ucznia umiejętności do wejścia w świat kultury i w nim swoistego zakorzenienia

się. W edukacji klasycznej taką podstawową drogę stanowiła szeroko rozumiana filozofia. Uczono się więc poprawnego logicznego myślenia, analizy tekstów, umiejętności syntezy, dowodzenia i perswazji. Dziś edukacja klasyczna nie może sprowadzać się jedynie do znajomości języków klasycznych, czyli greki i łaciny. Zasadniczo chodzi bowiem o czytanie dzieł klasycznych, co ma owocować rozwojem intelektualnym i moralnym czytelnika.

Trzeba dodać, że edukacja klasyczna nie sprowadza się jedynie do samego czytania wielkich dzieł literackich, filozoficznych czy historycznych. Chodzi o to, aby dzieła te czytać w aspekcie systematycznym, to znaczy w aspekcie ich treści uniwersalnych, ponadczasowych, rzucających światło na nasze życie, na nasze ludzkie problemy. Treści te odnoszą się bowiem do człowieka i jego istotnych problemów – do człowieka jako człowieka, do sensu i celu jego życia. Człowiek wykształcony interesuje się całą rzeczywistością, ale wybiera to, co jest obiektywnie najważniejsze i na tym skupia swoją uwagę. Chodzi o to, aby uczeń rozumiał otaczającą go rzeczywistość, myślał samodzielnie, nie pozwalał manipulować sobą, potrafił odpowiednio się zachowywać, potrafił analizować to, co się wokół niego dzieje, miał własny osąd i potrafił też rozmawiać. W edukacji klasycznie rozumianej ma miejsce zachęta do samodzielnego poszukiwania prawdy. Bez takiej postawy człowieka w kulturze wszystko upada, pojawia się kryzys. Do takiego ogólnego i głębokiego zarazem spojrzenia na świat – powtórzmy to raz jeszcze – potrzebna jest wiedza filozoficzna. Nauki szczegółowe, które dominują w szkolnictwie, rozkładają poznawczo rzeczywistość, nie dają ogólnej wiedzy będącej podstawą ludzkiego światopoglądu, a to światopogląd organizuje życie człowieka. Trzeba zatem przywrócić należne miejsce kształceniu ogólnemu, uwzględniając także w programie filozofię. Chodzi bowiem o pełny rozwój osoby ludzkiej, jej rozwój intelektualny i moralny oraz emocjonalny. Człowieka trzeba więc wychować, czyli pomóc mu we właściwym rozwoju jego potencjału. Chodzi o formację wszystkich obszarów, w jakich człowiek wymaga usprawnienia – zarówno co do poznania (myślenia), jak i co do postępowania (zachowania). Trzeba też wykształcić w człowieku świadomość przynależności do określonej kultury, która przecież jest jego środowiskiem życia. Należy wzmocnić znajomość kanonu kultury europejskiej jako cennej miary i wzorca życia; dbać o świadomość historyczną młodego pokolenia, żeby młodzi ludzie lepiej rozumieli świat, w którym żyją, żeby bardziej włączali się w życie społeczne, polityczne i religijne. To wszystko wiąże się z nauczaniem i wychowaniem; należy też uwzględnić aspekt wychowawczy wszystkich przedmiotów. Ludzka rozumność i wolność winny być zatem poddane usprawnieniu dla dobra każdego i wszystkich razem.

Człowiekowi jako człowiekowi potrzebna jest więc wiedza mądrościowa. Aby człowiek mógł do niej dążyć, to oprócz rozwoju jego intelektu, oprócz usprawnienia rozumu, usprawnienia wymagają wola oraz szereg władz zmysłowych. Potrzebne jest także teoretyczne wsparcie dorobkiem minionych pokoleń (tradycji). Edukacji jako uprawie natury ludzkiej podlega zatem cały człowiek – jego porządek umysłowy i porządek zmysłowy – a sfera emocjonalna winna być podporządkowana jego woli, którą kieruje rozum. Jak trafnie zauważył św. Tomasz z Akwinu: „Człowiek jest tym, czym go rozum czyni”. Chodzi o to, aby człowiek był w stanie poznawać prawdę i wybierać dobro. Służy temu tak zwane budowanie cnót, czyli sprawności intelektualnych i moralnych (Świeżawski, 1983).

Przy formacji bytu ludzkiego, jakim jest edukacja, potrzebny jest określony wzór bycia w pełni rozwiniętym człowiekiem, albowiem do takiego wzoru dobiera się dopiero odpowiednie metody. Takim wzorem, wedle edukacji klasycznej, jest ludzka natura i właściwe jej rozpoznanie – tego, kim jest i kim powinien się stać człowiek obiektywnie. Człowiek ma bowiem naturę, jest istotą spotencjalizowaną i jest zarazem zadany sobie do realizacji. Współczesna

szkoła (zwłaszcza studia) w zasadzie jest jakby nastawiona na przygotowanie ucznia do pracy zawodowej – przygotowuje go do tworzenia narzędzi i w pewien sposób sama go uprzedmiotawia (Radpath, 2005; Bloom, 1997).

Jest rzeczą oczywistą, że to człowiek jest podmiotem edukacji. Edukacja, będąc nauczaniem i wychowywaniem, jest procesem długofalowym. Rodzaje edukacji mogą być różne (Adamczyk i Ladyżyński, 2002). Edukacja przez wiele lat formuje każde pokolenie, zarówno co do wiedzy, jak i umiejętności, a także obyczajów i wrażliwości. Trzeba wpływać na promowanie takiej edukacji, która ma na uwadze przede wszystkim rozwój całego człowieka – stawanie się przez niego bardziej człowiekiem. Z tego powodu najważniejszym przedmiotem w szkole jest język polski, albowiem treści tam prezentowane najbardziej przyczyniają się do humanizacji, czyli rozwoju człowieka jako osoby. To język zasadniczo umożliwia nam kontakt z drugim człowiekiem; to język jest nośnikiem tradycji i umożliwia nam czerpanie z jej dorobku.

Edukacja pełni różne funkcje, ale dziś na ogół ograniczana jest do zdobywania umiejętności zawodowych – jest towarem wystawianym na sprzedaż. Pełna edukacja nie jest jednak tylko przysposobieniem zawodowym, ale wychowaniem człowieka, pomocą w zdobyciu wiedzy i usprawnień pozwalających mu na odnalezienie celu i sensu życia – usprawnień pozwalających mu na życie godziwe; jest światłem oświecającym drogę życia. Edukacja mająca systematyczny charakter jest więc rozłożoną w czasie formą przekazu wiedzy i umiejętności. Można powiedzieć, że edukacja jest nośnikiem życia swoście ludzkiego, a takie życie nazywamy kulturą. Tak więc kultura i cywilizacja wyróżniają ludzką edukację, która jest swoistym prowadzeniem człowieka do pełni człowieczeństwa. Symbolem edukacji w kulturze jest szkoła (Kawecki, 2003). To w niej ma miejsce przekaz tego, co uważa się za najważniejsze i najcenniejsze w dorobku kultury. Szkoła w cywilizacji grecko-rzymskiej stała się znamiem kultury zachodniej. Odkryto, że człowiek potrzebuje edukacji (tj. nauczania i wychowania), która umożliwia mu optymalny rozwój jego człowieczeństwa. Tak rozumiana szkoła przez wieki stanowiła bezcenny depozyt europejskiej kultury. Szkoła grecka, która dała temu początek, miała na uwadze wykształcenie przede wszystkim wolnego człowieka. W kulturze klasycznej wolność jest rozumiana pozytywnie, jako wolność „do” (dobra). Dziś promuje się jej przeciwieństwo – wolność rozumianą negatywnie, jako wolność od wszelkich ograniczeń. Znosi to w konsekwencji odpowiedzialność człowieka za swoje zobowiązania. Klasycznie rozumiana wolność zakłada cały program edukacyjny – zdobycia i posiadania wiedzy oraz opanowania określonych umiejętności (panowania sobie – K. Wojtyła). Pozytywne czy właściwe rozumienie wolności potrzebuje więc edukacji pojmowanej integralnie (Krąpiec, 2000).

4. Edukacja klasyczna – podsumowanie i zakończenie

Na zakończenie przywołajmy raz jeszcze zagadnienia, które były poruszane w niniejszym artykule.

Czym jest edukacja klasyczna? Sama edukacja jest kształceniem, nauczaniem i wychowywaniem człowieka (ucznia). Etymologicznie znaczy wyprowadzanie ze stanu natury w stan kultury (łacińskie *ex duco* znaczy ‘wyprowadzam’). Współcześnie edukację niesłusznie sprowadzono do kształcenia intelektualnego, rezygnując poniekąd z wychowania. Kultura jednak nie sprowadza się do samej wiedzy, a człowiek do swego rozumu. Edukacja rozumiana klasycznie jest sposobem nauczania i wychowania, który odwołuje się do dokonań myśli klasycznej wypracowanej w starożytnej Grecji, Rzymie i chrześcijańskim średniowieczu. Nawiązuje ona zwłaszcza do celu tej edukacji, jej metod nauczania oraz metod wychowania.

Celem podstawowym jest tutaj uformowanie wolnego człowieka, podmiotu, który nad sobą panuje, ma rozległą wiedzę, potrafi logicznie myśleć i mówić. Podstawą takiej edukacji jest poniekąd filozofia rozumiana sapiencjalnie, a jej zwieńczeniem teologia. Kształcenie klasyczne jest sposobem na dorastanie człowieka do własnej rozwiniętej osoby. Już w starożytności odkryto, że naturę ludzką można doskonalić poprzez odpowiednie zabiegi i ćwiczenia. W ten sposób człowiek może stać się rozwinięty, osiągnąć sobie właściwe optimum, spełnić się jako człowiek.

W edukacji klasycznej jest bardzo ważne wykształcenie ogólne. Jego celem jest ostatecznie wychowanie dobrego, mądrego, prawego, uczciwego człowieka, który pragnie mądrości, prawdy i piękna. W tej koncepcji edukacji uważa się, iż należy uczyć się z przeszłości, nie lekceważyć tradycji, tam bowiem znajdują się sprawdzone wzorce (wy)kształcenia. Tradycja edukacji klasycznej zawiera rozwiązania ponadczasowe, aktualne, niezmiennie; uczy zwłaszcza tego, jak żyć, żeby dobrze przeżyć życie, żeby brać za swe życie odpowiedzialność, żeby odkryć sens tego życia. Dla człowieka bardzo ważna jest wiedza o tym, jak żyć po ludzku. W wielkiej tradycji europejskiej, klasycznej zadaje się pytania, jak żyć dobrze, po co i dlaczego tak właśnie należy żyć. Co to w ogóle znaczy dobrze przeżyć swoje życie? Są to zasadnicze pytania, stawiane przez człowieka od zawsze. Są to kwestie pierwsze i podstawowe, nad którymi trzeba się zastanawiać, a ułatwia nam tę refleksję wielkie dziedzictwo minionych wieków. Dziś uczniowie żyją w świecie pełnym informacji, wiedzą wiele, ale nie wiedzą, dlaczego rzeczy się mają tak, jak się mają. Posiadają wiedzę zasadniczą o świecie zewnętrznym, ale brak im wiedzy o człowieku – o tym, co istotne dla niego jako człowieka. W procesie edukacji ważniejsze od gromadzenia wiedzy jest poszukiwanie jej źródeł. Wiedza bowiem nie może ograniczać się do samych podręczników i internetu. Uczeń powinien mieć ogólną wiedzę, ale przede wszystkim powinien posiadać umiejętność jej weryfikacji. Uczenie się jedynie dla odnalezienia się na rynku pracy to za mało dla człowieka, który jest osobą powołaną do życia w wieczności.

Można i trzeba na zakończenie zadać pytania: Jak wygląda dziś edukacja rozumiana klasycznie? Co się zmieniło, a co zostało z niej zachowane? Należy zwrócić uwagę na ciągłość i zmianę, jaka dokonała się w rozumieniu edukacji i jej realizacji. Co zachowano? Zachowano przede wszystkim jej strukturę – mamy do czynienia ze szkołą podstawową, szkołą średnią i szkołą wyższą. Zmienił się jednak cel kształcenia – z teoretycznego na praktyczny. Zmienił się także kontekst kulturowy. Dawniej były nim światopogląd chrześcijański i kultura chrześcijańska, dzisiaj jest to światopogląd naturalistyczny i cywilizacja techniczna, co nie sprzyja edukacji rozumianej klasycznie – edukacji humanistycznej. Zmieniły się także metody kształcenia. O ile w edukacji klasycznej akcent kładziono na pracę uczniów pod kierunkiem nauczyciela i odwoływano się do tekstów klasycznych, ucząc ich analizy, myślenia i rozumienia, to dzisiaj mamy do czynienia z przyswajaniem sobie ogromnej liczby informacji z różnych przedmiotów. Zmieniła się też ilość wiedzy – jest to ogromna ilość informacji, która narosła wraz z rozwojem nauk.

Położono nacisk na edukację jako na kształcenie intelektu z pominięciem woli i uczuć oraz wychowywania. Do tego ważną zmianą jest zmiana koncepcji człowieka, jaka temu towarzyszy w kontekście także zmienionej wizji świata. Człowiek jest postrzegany jako element przyrody, byt zamknięty w świecie, skazany przez swą biologiczną naturę na doczesność. Transcendencja nie istnieje. Kształcenie zostało w takiej wizji rzeczywistości przyporządkowane i podporządkowane rozwojowi człowieka jako twórcy narzędzi; człowieka jako tego, który przekształca świat przyrody i podporządkowuje go sobie. Otóż kształcenie klasyczne jest i powinno być

podporządkowane dobru wewnętrznemu człowieka, jego rozwojowi osobowemu, pełnemu. Kształcenie współczesne, w swej istocie instrumentalne, kładzie akcent na to, co jest poza człowiekiem; na dobra zewnętrzne, które człowiek ma tworzyć (produkować), i do tego się go przygotowuje.

A więc nastąpiła zmiana akcentów i celu. W klasycznej edukacji chodzi o uszlachetnianie człowieka jako człowieka, a metodą jest między innymi poniekąd „powrót do źródeł”, do klasycznych dzieł z zakresu literatury, filozofii, prawa, historii, polityki, sztuki; powrót do pedagogicznego i kulturowego dorobku minionych pokoleń. Celem takiej edukacji jest przede wszystkim poznanie prawdy dla niej samej. Prawda jest tu postrzegana jako wartość podstawowa. Natomiast w edukacji współczesnej położono nacisk na użyteczność, na panowanie nad przyrodą. Celem takiej edukacji jest więc przygotowanie człowieka do tego, żeby potrafił panować nad przyrodą. Edukacja rozumiana nieklasycznie ma więc mieć cel praktyczny – zdobycie wiedzy i umiejętności o charakterze praktycznym, technicznym.

Czy zatem powrót do edukacji klasycznej jest dzisiaj możliwy? Odpowiedź krótka jest następująca: powrót do niej w pełni nie jest możliwy. Dlaczego? Dlatego, że nastąpił w dziejach ogromny przyrost wiedzy, pojawiła się kultura masowa, pojawił się świat wirtualny, pojawiło się wymuszone przez rozwój cywilizacji podejście utylitarne, pragmatyczne. Lekarstwem częściowym na to może być jedynie redukcja programów nauczania i rozwój kształcenia ogólnego, obecność podstawowych zagadnień filozofii, a także teologii w programach edukacyjnych. Edukacja klasyczna, pełna czy głęboka, może mieć dzisiaj, jak się wydaje, jedynie charakter elitarny, a nie powszechny.

Ponadto najważniejszym zadaniem, jeśli chce się przywracać ten typ edukacji, jest najpierw kształcenie nauczycieli w takim duchu. Ogólnie – chodzi o powrót do klasyków w aspekcie nie historycznym, jak dziś, ale systematycznym, jako do skarbów wiecznie żywych. Inna też powinna być metoda nauczania różnych szkolnych przedmiotów. Chodzi o ukazywanie drogi, która prowadzi czy doprowadziła do powstania różnych odkryć, np. w fizyce czy filozofii. Powinno się znaleźć w edukacji czas na kontemplację, na „naukę” kontemplacji – zarówno świata przyrody, jak i wielkich, doniosłych osiągnięć kultury. Żeby z nich skorzystać, trzeba się na nich zatrzymać poznawczo i wolitywnie. Pośpiech i natłok informacji temu nie sprzyjają.

Lektura literatury pięknej – jak zauważył to już Platon – ma ucznia przygotować do filozofii (mądrości), a filozofia ma dać rozumienie, będące z kolei podstawą do przyjęcia treści Objawienia (wiary), co dodało chrześcijańskie średniowiecze. Taka była wizja – ogólnie rzecz biorąc – wykształcenia klasycznego.

W szkole najważniejszym przedmiotem jest język polski, bo tu są obecne w pewnym zakresie owe „wielkie dzieła” humanizujące ucznia. Jest także obecna religia (teologia) jako jeden z przedmiotów, brak jednak filozofii. Analogicznie rzecz ma się na studiach – są wydziały filozoficzne i wydziały teologiczne, ale niekoniecznie dziedziny te są wykładane na innych kierunkach (wydziałach). Błędem jest także redukcjonowanie wykładania filozofii do historii filozofii i utożsamiania filozofii z jej historią. W praktyce owocuje to wśród studentów przyjmowaniem postawy relatywistycznej. Generalnie idea edukacji klasycznej została w pewien sposób zachowana, choć w bardzo okrojonym kształcie. W takiej postaci nie może jednak wywierać większego wpływu na kształt ludzkiego życia. Kultura to środowisko ułatwiające człowiekowi wzrost i jeśli oderwiemy się od klasyków, to ją utracimy – żyjemy bowiem kapitałem kulturowym minionych pokoleń.

5. Postscriptum. Filozofia a edukacja

Filozofia stanowi fundament edukacji humanistycznej (klasycznej). Rola filozofii i w nauce, i w wychowaniu jest bardzo ważna, albowiem daje ona wiedzę fundamentalną, uczy podstawowych umiejętności rozumienia świata i człowieka oraz myślenia o świecie i człowieku; kształtuje postawy; uczy rozwiązywania problemów. Słowem: to pomoc dla edukacji humanistycznej (Dłubacz, 1994). Chodzi oczywiście przede wszystkim o filozofię jako filozofowanie, jako pewien proces (metodę), pewną drogę, którą przechodzi się z kimś, kto jest mistrzem i prowadzi nas do rozumienia istniejącej rzeczywistości. Należałoby też zmienić podejście do całego procesu dydaktycznego. Chodzi o to, aby rozważać problemy filozoficzne na różnych przedmiotach; problemy, które leżą u podstaw danej nauki. Na przykład na matematyce stawiać pytania, czym jest liczba, na historii – czym jest historia, na biologii – czym jest życie. Tylko filozofia może w szkole połączyć fragmentaryczność wiedzy przedstawianej na różnych przedmiotach, albowiem nie dają one jednolitej i spójnej wizji świata. Nie wydaje się właściwym model nauczania filozofii jedynie przez historię filozofii; chodzi raczej o to, aby uczyć podejmowania i rozstrzygnięcia zagadnień, a nauczanie powinno mieć charakter problemowy. Filozofia (nauczanie filozofii) bezsprzecznie wpływa na sposób myślenia uczniów. Trzeba zauważyć, że współcześnie jest w zaniku system wartości, który przez wieki wspierał edukację i wychowanie. Szkoła nie jest izolowaną wyspą w kulturze. Bez obecności filozofii w kulturze – jak zwraca się na to uwagę – ma miejsce regres cywilizacyjny. Trzeba spowodować, aby młodzież chciała wiedzieć, była zainteresowana światem, człowiekiem, całą kulturą. Trzeba w dzieciach wzbudzić zainteresowanie istniejącym światem i nauką, prawdą. Należy nauczyć młodych ludzi dziwienia się temu, co istnieje, albowiem pozytywistycznie rozumiana nauka „zabiła” poczucie tajemniczości i cudowności świata. Słowem uczniowie muszą sami chcieć wiedzieć, a na lekcjach filozofii jest miejsce na zadawanie pytań, szukanie odpowiedzi, budowanie odwagi i umiejętności wypowiedzenia się, kształcenie sprawności w posługiwaniu się słowem. Chodzi o to, aby uczeń posiadał sztukę stawiania pytań, biegłość w rozumowaniu, umiejętność syntezy i analizy. Współcześnie mamy wyraźnie brak zaufania do kultury duchowej, swoisty bałagan myślowy w życiu umysłowym. Bez filozofii jednak grozi nam ignorancja. To filozofia stwarza określony styl myślenia, wchodzi głęboko do sposobu myślenia człowieka, także myślenia o historii czy przyrodzie. Uczy krytycznie podchodzić do wielkich propozycji intelektualnych, do mody i popularności. Filozofia uczy zwłaszcza logicznego argumentowania, myślenia całościowego, oglądu całości problemu; uczy uważnego słuchania, skupienia uwagi, rozwija pamięć. Erudycja bez tego jest bezużyteczna, albowiem trzeba umieć operować posiadaną wiedzą. Trzeba kształcić postawę samodzielności intelektualnej i moralnej uczniów oraz odwagę cywilną wyrażania i racjonalnej obrony swego stanowiska. Trzeba uczyć krytycyzmu, wysłuchiwanie racji innych ludzi, rozmówców; należy także budzić świadomość własnej niewiedzy, postawę pokory intelektualnej, przekraczania własnego egocentryzmu, dystansu do własnych poglądów, kultury dyskusji (i rozmowy), wejścia w czyjś punkt widzenia, cnoty obywatelskiej, tworzenia wspólnoty, otwartości intelektualnej, wrażliwości moralnej, zainteresowania światem i poglądami innych ludzi. Lepiej jest, jeśli uczeń dochodzi do wiedzy filozoficznej poprzez rozwiązywanie problemów, aniżeli przyswaja sobie gotowe rozwiązania, dlatego wiedza powinna być podawana w związku z problemami do rozwiązania i ze świadomością, że te wiadomości są uczniom potrzebne. Grozi nam bowiem rozpowszechniony pogląd, że filozofia nie jest rzeczą poważną i nie rozwiązuje żadnych problemów, więc nie ma po co jej się uczyć. Myślenie instrumentalne, które temu

towarzyszy, jest dla humanistów (człowieka) groźne. „To mam wiedzieć, co jest mi potrzebne, a jest tym to, co użyteczne tu i teraz” – twierdzą przedstawiciele edukacji instrumentalnej. Radą na to jest powrót do wykształcenia klasycznego (humanistycznego), które ujawnia prawdziwy sens edukacji.

Bibliografia

- Adamczyk, M. J. i Ladyżyński, A. (2002). *Edukacja w krajach rozwiniętych*. Stalowa Wola: Filia Wydziału Nauk Społecznych KUL; Oficyna Wydawnicza Fundacji Uniwersyteckiej.
- Adamski, F. (red.). (1993). *Człowiek, wychowanie, kultura. Wybór tekstów*. Kraków: Wydawnictwo WAM.
- Bloom, A. (1997). *Umysł zamknięty*. Przeł. T. Bieroń. Poznań: Zysk i S-ka.
- Chudy, W. (2009). *Pedagogia godności*. Lublin: Towarzystwo Naukowe KUL.
- Curren, R. (2003). *A companion to the philosophy of education*. Malden: Blackwell.
- Curren, R. (red.) (2007). *Philosophy of education: an anthology*. Malden: Blackwell.
- Dłubacz, W. F. (1994). *O kulturę filozofii*. Lublin: Polihymnia.
- Dziewiecki, M. (2002). *Wychowanie w dobie ponowoczesności*. Kielce: Jedność.
- Gogacz, M. (1993). *Podstawy wychowania*. Niepokalanów: Wydawnictwo Ojców Franciszkanów.
- Ingarden, R. (1972). *Książeczka o człowieku*. Kraków: Wydawnictwo Literackie.
- Jaeger, W. (2001). *Paideia. Formowanie człowieka greckiego*. Przeł. M. Plezia i H. Bednarek. Warszawa: Fundacja Aletheia.
- Jaeger, W. (2002). *Wczesne chrześcijaństwo i grecka Paideia*. Przeł. K. Bielawski. Bydgoszcz: Homini.
- Janeczek, S. (2008). *Edukacja oświeceniowa a szkoła tradycyjna. Z dziejów kultury intelektualnej i filozoficznej*. Lublin: Wydawnictwo KUL.
- Jaroszyński, P. (2005). Edukacja na rozdrożu cywilizacji. W: P. Jaroszyński, P. Tarasiewicz i I. Chłodna (red.), *Filozofia i edukacja* (s. 13–21). Lublin: Fundacja „Lubelska Szkoła Filozofii Chrześcijańskiej”.
- Kawecki, I. (2003). *Wprowadzenie do wiedzy o szkole i nauczaniu*. Kraków: Impuls.
- Kierś, B. (2015). *U podstaw pedagogiki personalistycznej. Filozoficzny kontekst sporu o wychowanie*, Lublin: Polskie Towarzystwo Tomasza z Akwinu; Wydawnictwo KUL.
- Krasnodębski, M. (2011). *Zarys dziejów ateńskiej historii wychowania*. Warszawa: Difin.
- Krąpiec, M. A. (1974). *Ja – człowiek. Zarys antropologii filozoficznej*. Lublin: Towarzystwo Naukowe KUL.
- Krąpiec, M. A. (1982). *Człowiek, kultura, uniwersytet*. Lublin: Katolicki Uniwersytet Lubelski.
- Krąpiec, M. A. (2000). *Ludzka wolność i jej granice*. Lublin: Redakcja Wydawnictwa KUL.
- Krąpiec, M. A. (2005). *Człowiek jako osoba*. Lublin: Polskie Towarzystwo Tomasza z Akwinu.
- Krąpiec, M. A. (2010). *Rozważania o wychowaniu*. Lublin: Fundacja Servire Veritati – Instytut Edukacji Narodowej.
- Kupisiewicz, Cz. i Wojnar, I. (red.). (1996). *Myśliciele o wychowaniu: Alain, Arystoteles, Avicenna, Konfucjusz*. Warszawa: Polska Oficyna Wydawnicza „BGW”.
- Maritain, J. (1993). Od filozofii człowieka do filozofii wychowania. W: F. Adamski (red.), *Człowiek, wychowanie, kultura. Wybór tekstów* (s. 61–79). Kraków: Wydawnictwo WAM.
- Maryniarczyk, A. (2005). Potrzeba kształcenia metafizycznego. W: P. Jaroszyński, P. Tarasiewicz i I. Chłodna (red.), *Filozofia i edukacja* (s. 33–43). Lublin: Fundacja „Lubelska Szkoła Filozofii Chrześcijańskiej”.
- Mazanka, P. i Mylik M. (red.). (1997). *Co daje współczesnemu człowiekowi studium filozofii klasycznej*. Warszawa: Wydawnictwo Akademii Teologii Katolickiej.
- Olbrycht, K. (2000). *Prawda, dobro i piękno w wychowaniu człowieka jako osoby*. Katowice: Wydawnictwo UŚ.
- Radpath, P. A. (2005). Filozofia edukacji elementarnej. W: P. Jaroszyński, P. Tarasiewicz i I. Chłodna (red.), *Filozofia i edukacja* (s. 23–31). Lublin: Fundacja „Lubelska Szkoła Filozofii Chrześcijańskiej”.
- Ratzinger, J. (2005). *Europa. Jej podwaliny dzisiaj i jutro*. Przeł. S. Czerwik. Kielce: Jedność.
- Stróżewski, W. (1993). O stawianiu się człowiekiem. W: F. Adamski (red.), *Człowiek, wychowanie, kultura. Wybór tekstów* (s. 52–58). Kraków: Wydawnictwo WAM.
- Świeżawski, S. (1983). *Święty Tomasz na nowo odczytany*. Kraków: Znak.

- Wielgus, S. (2014). *O chrześcijańską edukację*. Sandomierz: Wydawnictwo Diecezjalne i Drukarnia.
- Wilk, J. (2002). Edukacja. W: A. Maryniarczyk (red.), *Powszechna encyklopedia filozofii* (t. 3: E–Gn, s. 14–19). Lublin: Polskie Towarzystwo Tomasza z Akwinu.
- Wojtyła, K. (1982). *Miłość i odpowiedzialność*. Lublin: Towarzystwo Naukowe KUL.
- Wojtyła, K. (2000). *Osoba i czyn oraz inne studia antropologiczne*. Lublin: Towarzystwo Naukowe KUL.
- Woroniecki, J. (1986). *Katolicka etyka wychowawcza* (t. 2: *Etyka szczegółowa*, cz. 1). Lublin: Redakcja Wydawnictw KUL.
- Woroniecki, J. (2008). *W szkole wychowania. Teksty wybrane*. Lublin: Fundacja Servire Veritati – Instytut Edukacji Narodowej.